Czas zabrać się do nauki

Ministerstwo Komunikacji dobrało się nareszcie i do szkół. W końcu ub. miesiąca odbyła się w Ministerstwie Komunikacji konferencja w sprawie wprowadzenia do programów szkół ogólnokształcących i zawodowych nauki o przepisach ruchu drogowego.

Konferencję przeprowadził wicedyrektor J. Wojciechowski. Wzmagająca się z roku na rok ilość wypadków wśród dzieci napawa obawą, że w latach przyszłych nie tylko sprawa bezpieczeństwa dzieci się nie polepszy — ale w związku z szybszą niż dotychczas motoryzacją kraju — pogorszy.

Zaznajomienie dzieci z przepisami o ruchu drogowym spowodowałoby oddziaływanie również i na starsze osoby. Odnosi się to przede wszystkim do terenów wiejskich tj. rolników, którzy poważnie utrudniają ruch na drogach, szczególnie w czasie targów, jarmarków itp.

W czasie dyskusji, w której zabrali głos przedstawiciele Głównej Komendy M.O. i Ministerstwa Oświaty przyjęto wnioski:

Stosowane dotychczas akcje jednorazowe należy przekształcić w stałe oddziaływanie. Główny ciężar przy tym należy położyć na pracę w terenie. Wyniki pracy zależeć będą w dużym stopniu od współdziałania Wydz. Kom. Drog. Prezydiów Woj. Rad. Narodowych z Wydziałami Oświaty, Milicji Obyw., Polskim Związkiem Motorowym i szkołami. Inicjatywę i pomysłowość powinny wykazywać organizacje społeczne a zwłaszcza Polski Związek Motorowy który powinien włączyć się do pracy w zakresie szkolenia młodzieży.

W związku z niedostateczną ilością godzin przewidzianą w obecnym programie **szkolnym dla klas młodszych na omawianie zagadnień o ruchu drogowym — należy wykorzystywać godziny rezerwowe.** Dla zajęć praktycznych wykorzystywać również czas pozalekcyjny.

Zalecono następujące formy zajęć praktycznych:

— organizowanie patroli bezpieczeństwa ruchu wśród młodzieży przy współudziale Związku Harcerstwa Polskiego,

— organizowanie zespołowej nauki jazdy na rowerach, przede wszystkim z punktu widzenia obowiązujących przepisów i właściwego zachowania się na drodze,

— organizowanie w wyższych klasach nauki jazdy na motocyklach. Ministerstwo Komunikacji poprze w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego starania szkół (Komitetów Rodzicielskich) o nabycie motocykli dla celów szkoleniowych.

Przy realizacji tych zaleceń należy starać się o zapewnienie bezpłatnej kadry instruktorów. Z pomocą powinny tu przyjść Okręgowe Zarządy Polskiego Związku Motorowego i Ligi Przyjaciół Żołnierza.

W początkowym okresie instruktorów zobowiązał się przydzielić częściowo przedstawiciel Komendy Głównej M.O.

Należy wprowadzić nowe formy oddziaływania na młodzież i pobudzić jej zainteresowanie zagadnieniami ruchu przy pomocy filmów, tablic ze znakami drogowymi, tablic przedstawiających skutki wypadków itp. Ministerstwo Oświaty wyda z początkiem roku szkolnego 1957/58 pismo okólne stanowiące uzupełnienie i wyjaśnienie programu w którym zwróci uwagę na zagadnienia szkolenia i zaleci formy pracy z dziećmi.

Kontrolę wiadomości nabywanych przez uczniów należy przeprowadzać poprzez wprowadzenie specjalnych zadań, ćwiczeń, organizowanie konkursów i t.p.

W celu umożliwienia uzyskania niezbędnych wiadomości przez nauczycieli z zakresu przepisów o ruchu drogowym Ministerstwo Oświaty zaleci odpowiednią lekturę.

Regularne nauczanie przepisów i zasad ruchu drogowego Ministerstwo Oświaty wprowadzi do programów szkolnych od roku szkolnego 1958/59. Zalecono przy tym, aby do przedmiotów fizyki i chemii wprowadzić znaczne poszerzenie tematyki z zakresu budowy silnika i jego eksploatacji oraz zagadnienie paliw. Należy liczyć się z tym, że znaczna część młodzieży po ukończeniu szkoły będzie prowadzić pojazdy mechaniczne.

Ujęcie tematyki ruchu drogowego w programach szkolnych wymagać będzie udzielenia pomocy nauczycielom w postaci opracowania t. zw. przewodnika, który będzie omawiał tę tematykę oraz zawierał praktyczne wskazówki.

Z konferencji tej wynika, że na Polski Związek Motorowy spada poważna rola, mianowicie powinien możliwie szybko opracować, wydać i rozprowadzić przy współpracy z Ministerstwami Komunikacji i Oświaty tablice ze znakami drogowymi do wszystkich szkół ogólnokształcących i zawodowych,

przystąpić — przy współpracy Wydziałów Oświaty Prez. Woj. Rad Narodowych do zapoznania nauczycieli z zasadami ruchu drogowego oraz ściśle współpracować w szkoleniu młodzieży,

udzielić pomocy nauczycielstwu w organizowaniu szkolenia uczniów z zakresu ruchu drogowego,

organizować dla starszej młodzieży przeszkolenie motocyklowe, po zniżonej cenie,

zaopatrywać szkoły w odpowiednie pomoce szkoleniowe z zakresu przepisów o ruchu.

Wiele ciepłych słów poświęcił przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji wynikom na odcinku szkolenia Okręgowi PZM w Bydgoszczy. Apelujemy przeto do Zarządu Okręgu w Bydgoszczy o podzielenie się z naszymi czytelnikami z prowadzonymi metodami szkolenia młodzieży na swoim terenie.

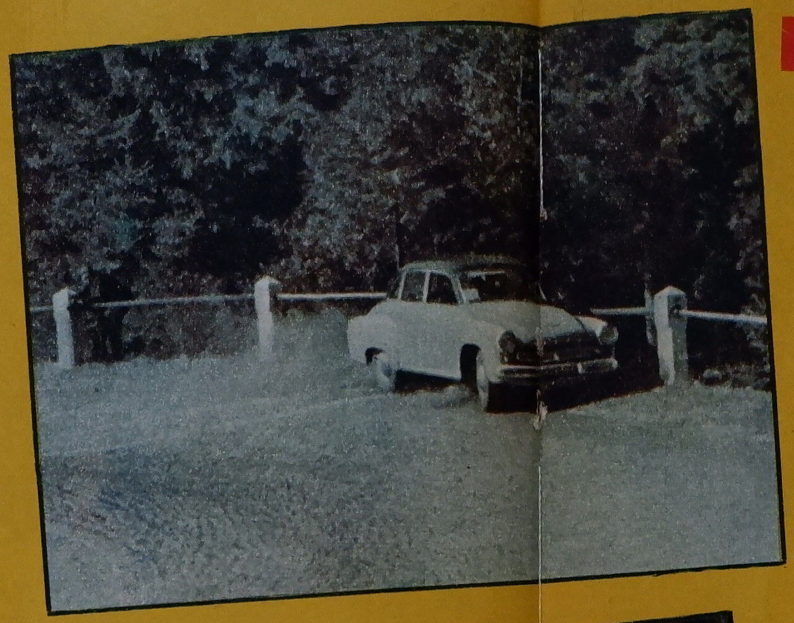

NA WIRAŻU W WISLE

Na próbie górskiej podczas ostatniego raidu w Wiśle zdarzyło się kilka wypadków, zresztą niegroźnych w skutkach. Przebieg jednego z nich widzimy na zdjęciach zamieszczonych obok: Wartburg prowadzony przez Pawlaka po zewnętrznej zakrętu ślizga się bokiem i pomimo skręconych kół wpada na barierę. Po wyrwaniu z ziemi dwóch słupków widocznych przed wozem na pierwszym zdjęciu, kończy jazdę, zsuwając się po pochyłym nasypie zakrętu...

Trzecie zdjęcie pochodzi z ORS-u. Na próbie górskiej Jugosłowianin Vukovic na DKW 3=6, a więc na samochodzie o podobnej konstrukcji do Wartburga. Vukovic zastosował technikę wirażowania zupełnie inną, jadąc po wewnętrznej zakrętu. Dzięki temu pozostało dużo wolnej przestrzeni nawierzchni do ewentualnego wytracenia bocznego poślizgu, a trzeba pamiętać, że wirażowanie po małym łuku daje dość znaczne skrócenie długości zakrętu.

Ma to szczególne znaczenie w samochodach z przednim napędem. Przy gwałtownym otwarciu przepustnicy bardzo łatwo następuje zerwanie przyczepności kół przednich, tak że samochód jedzie prosto, nie reagując na skręcenie kierownicy.

Warto przypomnieć, że w Wiśle zjechał równiutko z trasy i Citroen, mający przedni napęd. Wóz ten dokończył wiraż, jadąc po trawie stoku górskiego. Kąt stoku około 30° ...a więc tak, jak na zakrętach Monzy, czy Avus!
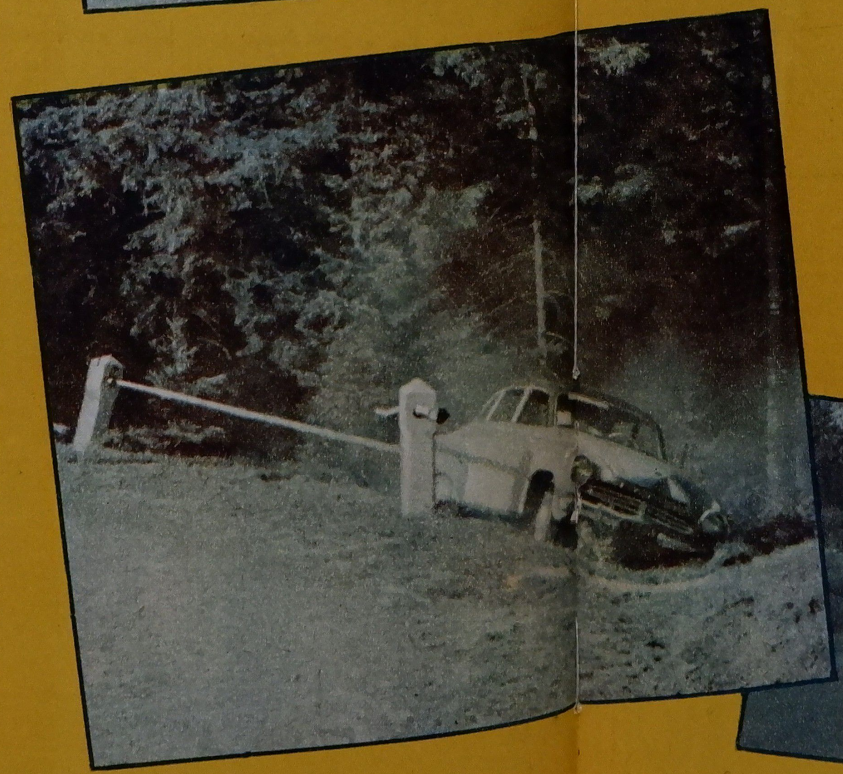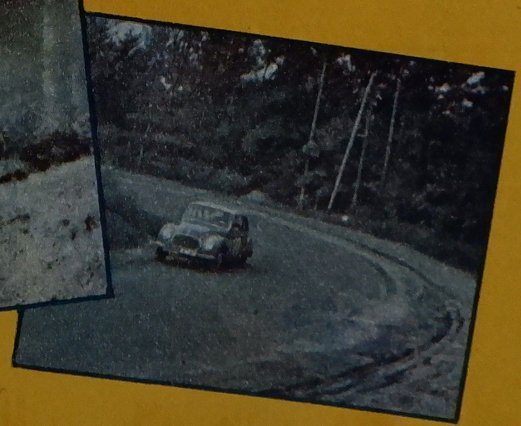
(w)